
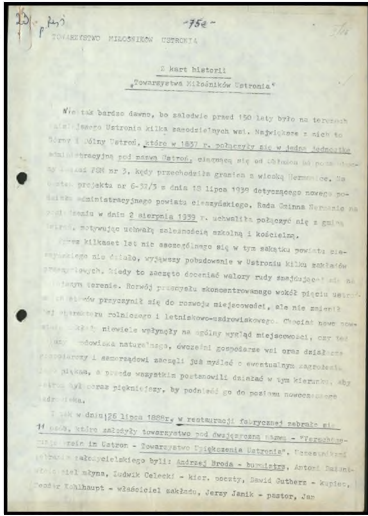


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Z kart historii „Towarzystwa Miłośników Ustronia”</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>9</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>9</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>9</p>
<p>Autor</p> <p>Józef Pilch</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Towarzystwa Miłośników Ustronia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>II.86</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>Maszynopis</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>21 x 29,7 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XIX wiek, XX wiek, II Rzeczpospolita Polska, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Pilch, Jan Wantuła, Andrzej Broda, Antoni Bażant, Jerzy Janik, Jerzy Michejda, Jerzy Lazar, Andrzej Szczepański, Józef Kupka, Paweł Lipowczan, Jan Nowak, Jan Jarocki, Jan Wantuła, Paweł Nikodem, Alfons Jamróż, Karol Sztwiertnia, Józef Winholz, Alojzy Waszek, Bogusław Heczko, Karol Kubala, Anna Robosz, Renata Dubiel – Białas, Ustroń,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, Śląsk Cieszyński, popularyzacja wiedzy, regionalizm, Verschönerungsverein in Ustron – Towarzystwo Upiększania Ustronia, Towarzystwo Upiększania Ustronia, polski ruch narodowy, Towarzystwo Miłośników Ustronia, dawny Ustroń, uzdrowisko, sanatorium, Hotel Kuracyjny, Komora Cieszyńska, 4 Pułk Strzelców Podhalańskich, Kuźnia Ustroń, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Ustroniu, Archiwum Wojewódzkie w Katowicach, Oddział w Cieszynie,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Z kart historii

Towarzystwa Miłośników Ustronia

Nie tak bardzo dawno, bo zaledwie przed 150 laty było na terenach dzisiejszego Ustronia kilka samodzielnych wsi. Największe z nich to Górny i Dolny Ustron, które w 1837 r. połączyły się w jedną jednostkę administracyjną pod nazwą Ustron, ciągnącą się od Obłazca aż poza obecny Zakład FSM nr 3, kędy przechodziła granica z wioską Hermanice. Na skutek projektu nr 6-32/3 z dnia 18 lipca 1939 dotyczącego nowego podziału administracyjnego powiatu cieszyńskiego, Rada Gminna Hermanic na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia 1939 r. uchwaliła połączyć się z gminą Ustron, motywując uchwałę zależnością szkolną i kościelną.

Przez kilkaset lat nic szczególnego się w tym zakątku powiatu cieszyńskiego nie działo, wyjąwszy pobudowanie w Ustroniu kilku zakładów przemysłowych, kiedy to zaczęto doceniać walory rudy znajdującej się na tutejszym terenie. Rozwój przemysłu skoncentrowanego wokół pięciu ustronskich stawów przyczynił się do rozwoju miejscowości, ale nie zmienił jej charakteru rolniczego i letniskowo-uzdrowiskowego. Chociaż nowo powstałe zakłady niewiele wpłynęły na ogólny wygląd miejscowości, czy też zmiany środowiska naturalnego, ówcześni gospodarze wsi oraz działacze gospodarczy i samorządowi zaczęli już myśleć o ewentualnym zagrożeniu jego piękna, a przede wszystkim postanowili działać w tym kierunku, aby Ustron był coraz piękniejszy, by podnieść go do poziomu nowoczesnego uzdrowiska.

I tak w dniu 26 lipca 1888r. w restauracji fabrycznej zebrało się 11 osób, które założyły towarzystwo pod dwujęzyczną nazwą - "Verschönerungsverein in Ustron - Towarzystwo Upiększenia Ustronia". Uczestnikami zebrania założycielskiego byli: Andrzej Broda - burmistrz, Antoni Bażant - właściciel młyna, Ludwik Celecki - kier. poczty, Dawid Gutherz - kupiec, Teodor Kohlhaupt - właściciel zakładu, Jerzy Janik - pastor, Jan

Rakowski - magazynier, Ferdynand Tichy - inżynier, Ryszard Anderka - inżynier, Poduschka i przebywający na kuracji w Ustroniu radca dworu wiedeńskiego Ryon Bayer.

Potrzebę założenia Towarzystwa, które przez troskę o piękno Ustronia miało się przyczynić do frekwencji kuracjuszy i letników, odczuwali zarówno przedstawiciele samorządu gminnego jak i fabryki, która prowadziła na swój rachunek kąpiele żuźlowe i dom zdrojowy. Ustron był już wtedy znanym uzdrowiskiem, które rozporządzeniem Rządu Krajowego z dnia 18 września 1882r. otrzymało Komisję Zdrojową i cesarsko-królewskiego inspektora.

Z zachowanych dokumentów wynika, ^{x/} że działalność rozpoczęto od werbowania członków. Znaleźli się wśród nich także kuracjusze przyjeżdżający na sezon letni do Ustronia. W pierwszym walnym zebraniu w dniu 3 marca 1889r. uczestniczyło 53 członków, którzy zadeklarowali składki za rok 1888 w wysokości 199 flor. 30 krajc. Płacono od 30 krajc. do 10 flor. rocznie. W 1889r. Towarzystwo liczyło 46 członków w tym 14 wspierających, po jednym z Warszawy, Berlina, Wrocławia, Opawy i Cieszyna, po dwóch z Wiednia, Bratysławy i Gliwic oraz trzech z Bielska. W 1891r. liczyło ono już 61 członków, w tym również kilkanaście z różnych miejscowości, a trzech pochodziło z sąsiedniej Wisły.

Statutowe cele realizowano konsekwentnie. Rozpoczęto od zakładania ścieżek spacerowych: do „źródła żelaznego”, do potoka Bładniczka, do „głodnego źródła”, wzdłuż rzeki Wisły, na Skalicę, do składu wypalania węgla drzewnego, do alei pod Lipkami, na Królów. Zajęto się ustawianiem ławek wzdłuż ścieżek spacerowych, wykonaniem kładek z poręczami przy przejściach spacerowych przez potoki, posadzono ozdobne krzaki. Łączkę nad Wisłą - własność Antoniego Bażanta - obsadzono drzewkami; dała początek założonemu później parkowi im. Tadeusza Kościuszki.

x/

Okres do 1939 r. opracowano na podstawie protokołów z zebrań z lat 1888-1939 przechowywanych w Archiwum Wojew. w K-cach Oddz. w Cieszynie

Zainteresowano się również źródłami wód uważanych wówczas za mineralne. Najpierw wynajęto, a później zakupiono parcelę koło "źródła żelaznego", które obudowano i obsadzono drzewkami. Po 10-letniej działalności Towarzystwo zbudowało przy źródle podpiwniczony pawilon z kuchnią do sporządzania ciepłych posiłków i uzyskało dla niego koncesję na sprzedaż piwa. Część pawilonu stanowiła wiata z podium do zabaw dla dorosłych i dla uczestników wycieczek szkolnych. Towarzystwo finansowało częściowo koszty koncertów fabrycznej kapeli i występów chóralnych organizowanych w sezonie letnim dla kuracjuszy. Równocześnie zainteresowano się t.zw. "głodnym źródłem" pod Jelenicą. Wynajęto za 3 flor. rocznie teren, dokonano jego ogrodzenia, ustawiono ławki, posadzono drzewka, wbudowano obok źródła emaliowaną misę i umocowano na łańcuchu chochlę do nabierania wody. Wody obydwu źródeł uznano wówczas za lecznicze, a kuracjusze korzystali często z tych naturalnych pijalni.

Towarzystwo zadbało o informację dla kuracjuszy i wycieczkowiczów. Trasy ścieżek spacerowych, informacje o rodzajach leczenia i zaletach wód mineralnych przedstawiono na tablicach postawionych koło zakładu kąpielowego, przy obydwu hotelach i na dworcu kolejowym. Grupa członków, wśród których znaleźli się najwybitniejsi działacze polscy lat 90-tych: Andrzej Broda, Jerzy Janik i Jerzy Michejda, spowodowała zastąpienie ustawionych już niemieckich tablic dwujęzycznymi, albo postawienie w sąsiedztwie tablic w języku polskim. Szeroko reklamowano również Ustroń jako miejscowość czasowo-uzdrowiskową w prasie.

W trosce o przyjemne spędzenie czasu kuracjuszy wprowadzono sport wioślarski. Pierwszą kódkę umieszczono w 1890r. na stawie huty "Elżbieta". W miarę zapotrzebowania zwiększano ilość kódek. Poza tym dokonywano corocznie przed sezonem naprawy i konserwacji kódek, naprawy uszkodzeń na ścieżkach spacerowych i w pijalniach wód.

W 1905r. Towarzystwo wytyczyło w uzgodnieniu z nadleśnictwem ścieżkę od "źródła żelaznego" na szczyt Równicy, która prowadziła obok ka-

mienia, przy którym ewangelicy odprawiali swoje nabożeństwa w czasie prześladowań religijnych. Po uzyskaniu zezwolenia z Komory Cieszyńskiej Komisja Towarzystwa pod przewodnictwem Wilhelma Szarberta ujęła źródło przy kamieniu, ustawiła obok ławki, przejęła opiekę nad tym miejscem.

W dokumentach Towarzystwa znajdujemy apele do nauczycieli miejscowych szkół o ochronę ptaków, "które swoim śpiewem umilają pobyt wzajemnym".

Towarzystwo miało w swej pracy wzloty i okresy stagnacji. Najowocniejszym był 1904r., w którym Towarzystwo liczyło 27 członków rzeczywistych, 50 wspierających, wpływy kasowe wyniosły 982 kor., a majątek trwały i nietrwały stanowią wartość 4 tys.kor. W okresie 1888 do 1918r. /z wyjątkiem lat 1906-1909, które nie posiadają dokumentacji/ odbyło się 38 zebrań członków i dziesiątki zebrań zarządu i małych grup, którym wykonanie określonych zadań powierzały ogólne zebrania.

Zupełnie osłabła działalność w latach pierwszej wojny światowej i w początkach Polski niepodległej. Ograniczała się do ewidencyjnego administrowania własnością przy "źródle żelaznym". W 1923r. z inicjatywy sekretarza gminy Jerzego Lazara zwołano walne zebranie członków i reaktywowano działalność Towarzystwa, którego nazwę zmieniono w rok później na "Towarzystwo Miłośników Ustronia". Do zarządu weszli: Jerzy Lazar jako prezes, ks. Józef Kupka wiceprezes, Paweł Wałach sekretarz, Jan Nowak skarbnik, jako członkowie Jerzy Michejda, Andrzej Szczepański, Wilhelm Szarbert i Karol Heller. Kontynuowano kierunki działania wytyczone w czasach austriackich. Rozpoczęto od uporządkowania ścieżek spacerowych, ustawienia koło nich ławek, wyremontowania pawilonu przy "źródle żelaznym". Najbardziej zadbano o ścieżkę spacerową do "źródła żelaznego" i o estetyczny wygląd jego otoczenia. Wykonano mostki, dodano nowe ławki, rozbudowano pawilon, zrobiono przy nim lodownię, uporządkowano teren wokół pawilonu, doprowadzono światło elektryczne.

Wspólnie z Urzędem Gminnym wykonano także drogę dojazdową, wzmocniono brzegi i wykonano belkowe wodospadziki na potoku Gościradowiec. Cichą, zalesioną, przyjemną ścieżkę do "źródła żelaznego" zwano popularnie "ustrońską świątynią dumania".

Najemcy pawilonu stawiano wysokie wymagania. Na posiedzeniu zarządu w dn. 30.VI.1926 uchwalono, że "najemca musi dać gwarancję, że będzie dobrym gospodarzem, będzie miał dobrą kuchnię i miejsce to będzie naprawdę gościnne a w żadnym wypadku nie dopuszczymy do tego, by stało się karczmą do rozpijania ludności". Wiosenne zebrania zarządu odbywały się przeważnie w pawilonie, gdzie ustalano, co należy jeszcze do otwarcia sezonu zrobić. Dzięki temu pawilon należał do najlepszych lokali w Ustroniu. W niektórych latach dokonywano "otwarcia sezonu" przy "źródle żelaznym". Było wówczas przemówienie, występ orkiestry i zabawa.

W 1924r. wznowiono wynajem łódek na wydzierżawionym od fabryki stawie, a w 1927r. zakupiono pierwszą łódkę rowerową. W 1934r. ustawiono betonowe ławy około stawu i wykonano na jego środku wysepkę z wodotryskiem. Staraniem Towarzystwa wykonano plażę nad rzeką Wisłą i sprowadzono wagon kolorowego piasku do wysypania spacerowych chodników. W każdym z zadań związanych z rozbudową, przebudową i upiększeniem Ustronia miało Towarzystwo społeczny udział, a specjalną uwagę poświęcało estetyce miejscowości, która jego zdaniem "stanowi najlepszą formę reklamy uzdrowiska".

W sezonie letnim urządzano kilka koncertów przy "źródle żelaznym", w parku za Hotelem Kuracyjnym, które dawała orkiestra "Siły", a po jej rozbiciu orkiestra fabryczna i 4-go Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie. Koncerty były finansowane przez Urząd Gminy, najemcę hotelu i przez Towarzystwo. Około 1930r. Towarzystwo zaczęło organizować w ramach "Święta Morza" imprezę puszczania wianków na stawie, na którą składały się: koncert orkiestry z wykonywanym na łódce solo trąbkowym, występy zespołów chóralnych, pokazy ogni sztucznych i oczywiście puszczanie

nie wianków.

Towarzystwo wystąpiło do wszystkich kupców z apelem, aby sprzedawali widokówki z Ustronia tylko artystycznie wykonane. Zorganizowano w tym celu konkurs fotograficzny na najlepsze widokówki. Urządzano też inne konkursy np. "piękności otoczenia domu" polegający na upiększaniu ogródków, płotów i bram. Sprowadzono kwiaty i krzaki ozdobne, odsprzedając je po cenie zakupu. O zainteresowaniu sportem świadczą dotacje na nagrody dla Towarzystwa Narciarskiego i Klubu Tenisowego.

W związku ze wzrostem liczby kuracjuszy i letników w Ustroniu zaczęła potrzebą dalszej rozbudowy pawilonu, na którą Towarzystwo nie miało środków. Wobec tego postanowiono w 1934r. sprzedać nieruchomość przy "źródle żelaznym", a zakupić parcelę ze "źródłem głodnym" w pięknym a mniej znanym miejscu pod Jelenicą. Do transakcji doszło dopiero w 1938r. Spośród trzech oferentów na nieruchomość koło "źródła żelaznego" przyjęto ofertę Emila Brycha, który nabył nieruchomość za cenę 12.990zł i który - jak zapisano w protokole - "... jest znany w Ustroniu jako człowiek energiczny i fachowiec oraz pod względem moralnym zachowuje się wzorowo". Nabywca przyjął postawione przez Towarzystwo żądanie, że na tym miejscu zbuduje nową restaurację, odpowiadającą wymogom i godności uzdrowiska Ustron. Adw. Paweł Michejda załatwiający społecznie formalności związane z zakupem i sprzedażą, wprowadził zapis hipoteczny z określoną sumą na nabywcę nieruchomości na rzecz Towarzystwa, w wypadku niedotrzymania warunków ujętych w osobnej umowie.

Opracowano wstępne plany rozbudowy zakupionego "głodnego źródła", ale wybuch wojny przekreślił to zamierzenie.

Działalność Towarzystwa finansowano ze składek członkowskich, dotacji Urzędu Gminnego, z wpływów za najem pawilonu przy "źródle żelaznym", wynajmowania łódek, biletów wstępu na uroczystości puszczania wianków oraz z zysku imprez organizowanych na własny rachunek. Na zakup i sfinansowanie inwestycji przy "źródle żelaznym" uzyskano pomoc finansową

Sejmu w Opawie i dyrekcji kolei. Najlepszym pod względem finansowym był w okresie międzywojennym r. 1936, w którym wpływy kasowe wynosiły 4.960,70 zł.

Działalność Towarzystwa w okresie międzywojennym wiąże się ze społeczną pasją sekretarza gminy Jerzego Lazara, realizującego konsekwentnie plany rozbudowy Ustronia. Był on od 1923 do 1930r. prezesem, a od 1930r. do wybuchu wojny skarbnikiem Towarzystwa. Miał dar zapalania do społecznej pracy, skupiania wokół siebie ludzi chętnych, cechował go upór w działaniu. Do najaktywniejszych członków zarządu Towarzystwa należeli oprócz niego: Paweł Lipowczan - od 1924 do 1930r. skarbnik, od 1930 do 1939r. prezes, Jan Jarocki - długoletni wiceprezes oraz wieloletni członkowie zarządu: Wilhelm Szarbert, Jan Nowak, Karol Sztwiertnia Jan Raszka, ks. Józef Kupka, Józef Winholz, Jerzy Michejda. Aktywnymi członkami, z których niektórzy pełnili przez pewien czas funkcje członków zarządu byli: Rudolf Cholewa, Paweł Wałach, Jan Wantuła, ks. Paweł Nikodem, Alfons Jamróz, Józef Tomaszek, Józef Maryniok, Paweł Kurus, Jan Błaszczuk i kilku innych. Towarzystwo Miłośników Ustronia odegrało ważną i docenioną rolę w życiu miejscowości. Skupiało ludzi, którzy kochali Ustroń i wykazywali wiele zapału i ofiarności dla jego rozwoju.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej Towarzystwo uległo likwidacji, a w pierwszych latach po wyzwoleniu nie było atmosfery i warunków do jego odrestaurowania.

Dwudziestoletnia przerwa w działalności Towarzystwa spowodowała przejęcie parceli z "głodnym źródłem" - jako mienia nie posiadającego właściciela - na własność Państwa i przekazanie jej Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która zbudowała na tym miejscu wytwórnię wody stółkowej "Czantoria".

Kiedy w Polsce Ludowej władze wojewódzkie postanowiły uczynić z Ustronia wielki ośrodek wypoczynkowo-uzdrowiskowy, wieś a później miasto zyskało nowe potężne perspektywy i siły, które doprowadziły do ogrom-

nego rozwoju trwającego nieprzerwanie do dziś. W ciągu ostatnich 30 lat wieś stała się miastem, które przeobraziło się na naszych oczach. Oprócz dzielnic mieszkaniowych, szkół, budynków indywidualnych, powiększyły się granice terytorialne miasta o Lipowiec, Nierodzim, Bładnice, a dzielnice Jaszowiec i Zawodzie zmieniły całkowicie swój charakter i kształt architektoniczny.

Na równi z rozwojem Ustronia niestety nie poszła społeczna troska o piękno miejscowości. Grono działaczy z dr. Alojzjem Waszkiem próbowało, a wreszcie założyło w dniu 18 kwietnia 1958r. Towarzystwo Rozwoju Uzdrowiska Ustron, które nie zostało zalegalizowane. We wrześniu 1960r. ci sami działacze założyli Społeczny Komitet Upiększania Miasta, który już został zatwierdzony i rozpoczął działalność. W 1970r. zmienił on nazwę na Macierz Ziemi Cieszyńskiej - Towarzystwo Miłośników Regionu, działające do 1976r.

Obydwa wymienione towarzystwa kierowane przez te same osoby zorganizowały wspólnie z Domem Kultury kilka wystaw artystów malarzy, zebrały zdjęcia lub wykonały odbitki niektórych fragmentów starego Ustronia, skompletowały zbiór akwarel Bogusława Heczki przedstawiających ciekawsze zabytki miejscowości, zorganizowano konkurs fotograficzny Ustronia o tematyce współczesnej, konkurs międzyszkolny "Ustron wczoraj i dziś", konkursy na najestetyczniejszy ogródek i-tp. Towarzystwo wydało opracowaną przez artystę Karola Kubalę kartę pocztową z herbem Ustronia, opracowało i wydało folder o Ustroniu oraz przyczyniło się finansowo do wydania wspólnie z miejscowym kołem ZBoWiD "Przyczynku do dziejów Ustronia z lat 1939-1945".

W 1976r. koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Ustroniu musiało ulec likwidacji, a w tym samym czasie zostało założone Towarzystwo Miłośników Ustronia z przewodniczącą mgr Anną Robosz na czele.

Po dwuletnim zastoju w pracy, Towarzystwo reaktywowało się w dniu 1 lutego 1979r. pod tą samą nazwą. Było to również spełnienie myśli

zasłużonego działacza kultury w Ustroniu - Jana Nowaka.

Nowy zarząd pod przewodnictwem mgr Renaty Dubiel-Białas zorganizował w 1982r. sesję popularno-naukową poświęconą dziejom uzdrowiska, w 1983r. wydał książeczkę "Zasłużeni ludzie Ustronia", w 1985r. zorganizował uroczystość poświęconą uczczeniu 40-letniej rocznicy wyzwolenia miasta. Był on również organizatorem wystaw, kiermaszy obrazów, rzeźby, wspólnie z Biblioteką Miejską prelekcji, i-tp. Towarzystwo Miłośników Ustronia zgodnie ze statutem zajmowało się problematyką mającą wpływ na współczesny charakter miasta w dziedzinie urbanistyczno-architektonicznej, wyrażając tym troskę o piękno i estetyczny wygląd miasta.

Zachodzi pytanie, czy miasto o tak dynamicznej rozbudowie, zmieniające stale swój wygląd można kochać? Czy istnieje potrzeba kontynuowania działalności Towarzystwa, którego wiele czynności z okresu przedwojennego wykonują obecnie etatowi pracownicy Urzędu Miejskiego i wyspecjalizowane przedsiębiorstwa. Oto odpowiedź: jest wiele do zrobienia w dziedzinie szeroko pojętej estetyki, urbanistyki i architektury, w ochronie środowiska i obiektów zabytkowych, w pracy kulturalno-oświatowej, artystycznej, w zapoznaniu ludzi z historią, patriotycznymi tradycjami tej ziemi i tp. W tych i innych dziedzinach jest nie tylko miejsce, ale potrzeba na społeczną inicjatywę i społeczną ofiarność najstarszego na Śląsku Cieszyńskim towarzystwa miłośników swojej miejscowości, które za dwa lata będzie obchodzić swój stuletni jubileusz.

Ustroń, luty 1986 r.

J.P.

(Józef Piłch)